



Sygn. akt V CSK 280/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Gminy J.

przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K. i Koncernowi Węglowemu S.A. w J. -
obecnie T. W. S.A. w J.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 marca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej i pozwanego Koncernu Węglowego S.A. w J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 października 2012 r.

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym)
podpunkt 1 (pierwszy) w części zawierającej rozstrzygnięcie o
odsetkach od zasądzonej kwoty oraz podpunkt 3 (trzeci), a także
w punkcie III (trzecim) i V (piątym) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,**

pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. oddala skargę kasacyjną powódki w całości oraz skargę pozwanego w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. oddalił powództwo Gminy J. przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K. i Koncernowi Węglowemu S.A. w J. o zapłatę kwoty 1.276.849,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu kosztów poniesionych na wykonanie robót budowlanych, zapobiegających wystąpieniu szkody górniczej.

Z ustaleń wynika, że grunt, na którym położona jest ulica O. w J., stanowi własność Gminy J. Bezpośrednio pod tą ulicą prowadzono pod koniec XIX wieku eksploatację górnictw w pokładzie 207, na głębokości od 6 do 20 m. Pozostałościami wydobywania węgla są tzw. pustki poeksploatacyjne, których istnienie stanowi bezpośrednie zagrożenie wystąpienia deformacji nieciągłych na powierzchni ulicy. Współcześnie eksploatacja górnictwa na tym terenie nie jest prowadzona, może to jednak nastąpić na podstawie koncesji udzielonej Koncernowi Węglowemu.

Powódka poniosła koszt usunięcia pustek poeksploatacyjnych w kwocie 1.215.771,36 zł, w kwocie tej mieści się podatek VAT wynoszący 219.237,46 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka mogła skutecznie domagać się zapobieżenia szkodzie na podstawie przepisu art. 99 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnictwo (t. j. Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm.; dalej: p.g.g.). Powództwo przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K. podlegało jednak oddaleniu, bowiem spółka ta nie jest następcą prawnym podmiotu, który w końcu XIX wieku prowadził na tym terenie wydobywanie węgla, nie ma zatem podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za szkodę stosownie do przepisu art. 91 ust. 1 tej ustawy, który kreuje odpowiedzialność przedsiębiorcy prowadzącego aktualnie eksploatację górnictw. Druga z pozwanych spółek również nie jest następcą prawnym dziewiętnastowiecznego podmiotu prowadzącego wydobywanie, nie prowadzi też obecnie eksploatacji. Jej odpowiedzialność za poniesioną szkodę wynika natomiast z art. 93 ust. 1 p.g.g., który stanowi, że jeżeli nie można ustalić kto wyrządził szkodę, odpowiada za nią przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach tego obszaru górnictwa. Koncern Węglowy posiada zaś koncesję na eksploatację kopaliny na

obszarze górniczym, w granicach którego znajduje się ulica O. Powództwo przeciwko tej spółce jednak podlega również oddaleniu, bowiem roszczenie o zwrot poniesionych nakładów uległo przedawnieniu, a pozwana taki zarzut podniosła. Roszczenie stawało się wymagalne najwcześniej w dniu zakończenia robót, co nastąpiło nie później niż 31 października 2008 r., skoro kierownik budowy w dniu 4 listopada 2008 r. złożył oświadczenie o zakończeniu całości robót. Termin przedawnienia roszczenia wynosi trzy lata, upłynął zatem w dniu 31 października 2011 r. Pozwana spółka została wezwana do udziału w sprawie już po upływie tego terminu.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i zasądził od Koncernu Węglowego S.A. w J. na rzecz powódki kwotę 1.065.135,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2008 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo skierowane przeciw tej spółce oraz w całości przeciw Kompanii Węglowej S.A. w K., nadto oddalił apelację w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Uzupełniając ustalili, że w dniu 19 marca 2008 r. powódka wezwała pozwaną Kompanię Węglową S.A. do zlikwidowania szkody górniczej. Za wykonaną dokumentację geologiczno-inżynierską oraz za roboty budowlane powódka zapłaciła kwoty oznaczone w fakturach VAT, tj. 117.653,45 zł, 531.087,72 zł oraz 557.348,26 zł. Zapłata nastąpiła w dniach 28 grudnia 2007 r., 18 września 2008 r., 17 października 2008 r. i 9 grudnia 2008 r. Po wykonaniu zabezpieczeń strona powodowa zwracała się do pozwanej Kompanii Węglowej S.A. o zwrot kosztów poniesionych na zabezpieczenie od wpływów eksploatacji górniczej. Spółka ta zaproponowała zawarcie ugody, do czego jednak nie doszło.

Przeprowadzony w toku procesu dowód z opinii biegłego wykazał, że wszystkie pustki stanowiące zagrożenie zapadlisk występowały nad eksploatacją pokładu 207, zatem szkoda jest wynikiem jedynie eksploatacji z XIX wieku. Po złożeniu tej opinii pozwana pierwotnie Kompania Węglowa S.A. w K. podniosła zarzut braku legitymacji biernej, zaś powódka wniosła o dopozwanie Koncernu Węglowego S.A. w J.

Sąd Apelacyjny uznał za trafną ocenę dotyczącą braku podstaw do przypisania odpowiedzialności za szkodę pierwotnie pozwanej spółce i uznał, że podstawy tej nie stwarza fakt prowadzenia przez tę spółkę negocjacji ugodowych z powódką. Podzielił też ocenę, że podstawą odpowiedzialności drugiej z pozwanych jest przepis art. 93 ust. 1 d.p.g.g.

W ocenie tego Sądu, nie było natomiast zasadne uwzględnienie podniesionego przez tę spółkę zarzutu przedawnienia. Roszczenie o zapobieżenie szkodzie grożącej w związku z ruchem zakładu górniczego podlega ocenie prawnej przy zastosowaniu odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego, z modyfikacjami wynikającymi z prawa górniczego. Podstawowym przepisem kodeksu cywilnego regulującym roszczenia zapobiegawcze jest art. 439 k.c. Skoda poniesiona przez powódkę stanowi sumę płatności dokonywanych na podstawie częściowych faktur. Ostatnia faktura zapłacona została w dniu 9 grudnia 2008 r., zatem dopiero w tej dacie wykrystalizował się pełny obraz szkody powódki, polegającej na zapobieżeniu szkodzie i od tej daty rozpoczął dopiero bieg przedawnienia. Powództwo przeciwko Koncernowi S.A. złożone zostało w dniu 9 listopada 2011 r., a zatem miesiąc przed upływem tak liczonego trzyletniego okresu przedawnienia roszczenia. Gdyby jednak nawet uznać, że termin ten biegnie od dnia 31 października 2008 r., skoro już wówczas znany był łączny koszt usunięcia szkody, bądź od dnia 4 listopada 2008 r., kiedy to kierownik budowy złożył oświadczenie o zakończeniu robót oraz doprowadzeniu do należytego stanu i porządku przyległego terenu, to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Przedawnienie jest bowiem znikome, dotyczy tylko pięciu dni. Ponadto nie można zarzucić powódce, że winna od początku wzywać Koncern Węglowy S.A. do naprawienia szkody, skoro fakt, że przyczyną stanu zagrożenia jest wyłącznie eksploatacja pokładu 207, ustalony został dopiero w toku procesu.

Sąd Apelacyjny dodał, że na skutek omyłki zasądził odsetki zwłoki od daty 2 grudnia 2008 r., a nie od daty doręczenia pozwanemu Koncernowi Węglowemu S.A. odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 15 listopada 2011 r.

Apelacja powódki została oddalona, bowiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka nie udowodniła, aby obciążał ją obowiązek zapłaty należności za

wykonane roboty powiększone o podatek VAT. Fakt ten mogła wykazać, przedstawiając stosowne zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, czego jednak nie uczyniła.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego zostały wniesione przez powódkę oraz pozwaną Koncern Węglowego S.A.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie punktu I ppkt 1, tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty 211714 zł i wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c. polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że strona powodowa mogła jedynie za pomocą zaświadczenia wydanego przez właściwy urząd skarbowy wykazać, iż w dacie płatności faktur nie była zarejestrowana jako podatnik podatku VAT.

Pozwana Koncern Węglowego S.A., zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej kwoty 1 065 135,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 2 grudnia 2008 r. oraz kosztami procesu, tj. w zakresie punktu I ppkt 1 i 3, punktu III i V. W ramach pierwszej podstawy skargi kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 442¹ k.c. w zw. z art. 93, art. 95 w zw. z art. 99 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (obecnie art. 149) w związku z art. 146, 148 i 150 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologicznego i górniczego, art. 5 k.c., art. 647 k.c. oraz art. 654 k.c. w związku z art. 442¹ k.c., art. 481 § 1 k.c., oraz § 1 ust. 4 Porozumienia w sprawie odpowiedzialności za szkody spowodowane eksploatacją górnictwem NSW S.A. w T. byłej KWK „J.” i ZGE S. J. III sp. z o.o. w zasięgu terenu górniczego ZGE S. J. III sp. z o.o. oraz ustalenia zakresu ich napraw i podziału kosztów z dnia 10.01.2001 r.

W ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 87 k.p.c. i art. 88 k.p.c. w zw. z art. 91 pkt 3 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c., art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 i 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia, skarżąca pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie w stosunku do niej powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony powodowej podnosi zarzuty dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, z czym wiążą się w jej ocenie także zarzuty procesowe dotyczące naruszenia reguł dowodowych. Zdaniem skarżącej, ciężar dowodu na okoliczność nieprzysługiwania jej prawa domagania się zapłaty za wykonane w celu zapobieżenia grożącej szkodzie roboty budowlane powiększonej o stawkę podatku od towarów i usług spoczywał na stronie pozwanej. Odmienna ocena świadczy o naruszeniu art. 6 k.c. i przytoczonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisów natury procesowej. Tak postawione zarzuty nie mogły jednak odnieść skutku. Dla skutecznego postawienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 6 k.c. niezbędne jest wskazanie także przepisu prawa materialnego regulującego określony stosunek prawny i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w tym stosunku. Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia ani nie określa jak przedstawia się ciężar dowodu w określonym stosunku prawnym, bowiem to wynika z przepisów regulujących ten stosunek. Kwestia ta została wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 452/07, niepubl., z dnia 17 lipca 2009 r., V CSK 83/09, niepubl.). Skarżąca ograniczyła się zaś jedynie do przywołania art. 6 k.c., nie wskazując w skardze kasacyjnej materialnoprawnych przepisów, dotyczących istnienia lub nieistnienia obowiązku regulowania przez nią płatności wynikających z faktur wystawianych przez inne podmioty, powiększonych o podatek VAT.

Z tych względów skarga kasacyjna powódki podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Odnośnie do skargi kasacyjnej pozwanej należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Skarżąca spółka zarzuciła naruszenie art. 442¹ k.c. w związku z art. 93, 95 i 99 p.g.g. (ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – obecnie art. 149 w związku z art. 146, 148 i 150 p.g.g. (ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r.) poprzez uznanie, że nie doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego w sprawie. W związku z tym zarzutem należy wyjaśnić, że roszczenie o zwrot kosztów zabezpieczeń, dochodzonych na podstawie przepisów ustawy- Prawo geologiczne i górnicze, zarówno pochodzącej z 2011 r., jak i poprzednio obowiązującej, przedawnia się w terminach określonych w art. 442¹ k.c. Podstawowym przepisem kodeksu cywilnego, regulującym roszczenie o zapobieżenie szkody, jest art. 439, zamieszczony wśród przepisów dotyczących odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro przepisy dotyczące naprawienia szkód górniczych stosuje się do odpowiadania do zapobiegania tym szkodom, to również roszczenia prewencyjne podlegają przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ k.c., tzn. w terminie trzyletnim (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2002 r., V CKN 829/00, OSNC 2003 r., nr 10, poz. 137). Z przepisu art. 442¹ k.c. wynika zaś, że termin ten rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. O tym zaś, kiedy powódka uzyskała wiedzę, że zobowiązaną do naprawienia szkody jest skarżąca, przesądzają dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, jest to bowiem sfera faktów, a nie prawa. Z ustaleń wynika, że wiedzę tę powódka zyskała dopiero w toku procesu. Nie zostało wykazane w sprawie, że wiedzę tę powódka miała wcześniej bowiem uczestniczyła w innych procesach sądowych w których ta kwestia została wyjaśniona, a twierdzenia w tym zakresie podnoszone w skardze kasacyjnej zmierzają do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Wezwanie skarżącej do udziału w procesie w charakterze pozwanej przerwało niewątpliwie bieg przedawnienia, zatem zasadnie uznał Sąd Apelacyjny, że przedawnienie roszczenia nie nastąpiło. Powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty w tej mierze nie były spójne i prawidłowe, jednak rozstrzygnięcie w tym zakresie ostatecznie odpowiada prawu.

Prawidłowo też uznał Sąd Apelacyjny, że dopiero zapłata należności wynikającej z ostatniej faktury pozwoliła na pełne oszacowanie wysokości

poniesionej szkody, wówczas bowiem powstała możliwość dokładnego wyliczenia poniesionego uszczerbku materialnego. W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać zarzut naruszenia art. 442¹ k.c. za niezasadny. Nie było zatem potrzeby rozważania przez Sąd Apelacyjny ewentualnego zastosowania art. 5 k.c. prowadzącego do uznania zgłoszonego przez skarżącą zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Rozważania w tym względzie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są przy tym dalekie od precyzji, zbędne, jednak zostały poczynione jedynie alternatywnie i w istocie pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej.

Za niezasadny należy uznać również zarzut naruszenia art. 647 w związku z art. 654 i 442¹ k.c. przez uznanie, że częściowe odbiory robót nie mają znaczenia dla ustalenia daty, od której zaczął się bieg terminu przedawnienia. Podzielić należy w tym zakresie wyrażoną przez Sąd Apelacyjny ocenę, że dopiero końcowy odbiór robót prowadzi do uznania, że nastąpiło wykonanie robót zapobiegających mogącej wystąpić szkodzie w postaci deformacji powierzchni ulicy O. Skarżąca nie udowodniła w toku procesu, że skutek ten mogły spowodować już częściowe roboty, dlatego też nie ma podstaw do uwzględnienia skargi w tym zakresie.

Trafny natomiast jest zarzut naruszenia art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia 2 grudnia 2008 r., jak również związany z tym procesowy zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie tych odsetek ponad żądanie. Sąd Apelacyjny przyznał zresztą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że popełnił błąd, zasądzając odsetki od wskazanej daty bez żadnego związku z żądaniem i bez żadnej podstawy prawnej. Błąd ten powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w części obejmującej rozstrzygnięcie o odsetkach i kosztach procesu, nie jest bowiem rzeczą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń w tym zakresie i zastępowanie sądu drugiej instancji w ustaleniu daty, od której należy liczyć odsetki ustawowe za opóźnienie.

Pozostałe zarzuty natury procesowej nie są zasadne. Nie można podzielić zarzutu nieważności postępowania z uwagi na naruszenie art. 87, 88 i art. 91 pkt 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie wadliwie ustanowionego

pełnomocnika procesowego powódki. Skarga kasacyjna może dotyczyć wyłącznie naruszenia prawa popełnionego przez sąd drugiej instancji, skarżąca zaś nie sprecyzowała w skardze, jakiej fazy procesu dotyczy podniesiony zarzut. Niezależnie od tego nie można uznać, aby udzielone przez Prezydenta miasta J. pełnomocnictwo radcy prawnemu R. M. i radcy prawnemu M. W. było pełnomocnictwem łącznym, ograniczającym ponadto krąg osób uprawnionych do występowania w charakterze pełnomocników dalszych. Z istoty pełnomocnictwa wynika, że każdy z ustanowionych pełnomocników uprawniony jest do samodzielnego reprezentowania mocodawcy, chyba że co innego wyraźnie wynika z zawartej między mocodawcą i pełnomocnikami umowy. Z samego zapisu, że w pełnomocnictwie pomiędzy nazwiskami radców prawnych znajduje się spójnik „i” takiego wniosku nie można wyciągnąć. Nie jest trafne także twierdzenie, że znajdujący się na wysokości podpisu mocodawcy zapis o udzieleniu substytucji wymienionym z nazwiska innym radcom prawnym stanowi o ograniczeniu kręgu osób mogących w charakterze substytutów występować. Gdyby podzielić stanowisko skarżącej, to podpis mocodawcy powinien zostać umieszczony nie na wysokości tej adnotacji, lecz pod nią. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że z istoty pełnomocnictwa nie wynika udzielanie substytucji przez mocodawcę, bowiem to właśnie ustanowiony przez mocodawcę pełnomocnik może ustanowić dalszego pełnomocnika. Pełnomocnik procesowy ustanowił zaś dalszego pełnomocnika w osobie radcy prawnego K. K., co wyraźnie wynika z opatrzonej podpisem pełnomocnika adnotacji na dokumencie pełnomocnictwie.

Pozostałe zarzuty procesowe nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej, wobec czego pozostają poza rozważaniami Sądu Najwyższego. Przytoczone przez skarżącą w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej postanowienia tzw. „Porozumienia” nie stanowią przepisów prawa materialnego i nie mogą z tej przyczyny ocenie kasacyjnej podlegać zarzuty ich naruszenia.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., uchylając zaskarżony wyrok w określonym wyżej zakresie.

